



Ława. Krok w dobrym kierunku w sprawie drogi dojazdowej przez miejski las

data aktualizacji: 2017.12.27



Mieszkańcom położonych w miejskim lasku przy ulicy Biskupskiej w Ławie domów, o których sytuacji pisaliśmy już na portalu, można przekazać dwie wiadomości: dobrą i... trochę gorszą. Burmistrz Adam Żyliński zapowiada wydzielenie w lasku działki pod drogę i sukcesywne dążenie do poprawy stanu dojazdu - to lepsza z wiadomości. Można byłoby ją uznać za wręcz wymarzony świąteczny prezent dla mieszkańców, gdyby nie to, że wykonanie zadania jest planowane na dość odległą przyszłość.

Drogę przez miejski las mają remontować mieszkańcy? - to tytuł naszej publikacji z listopada tego roku, gdy poruszyliśmy temat problemów z dojazdem do domów mieszkańców ulicy Biskupskiej 12 a i 12 b. Do położonych w zalesionym zagłębieniu terenu nieruchomości dojeżdża się gruntową, jak mówią mieszkańcy - niczyją drogą, która jest w złym stanie technicznym, a pod względem formalnym w ogóle nie jest drogą. Wcześniej Urząd Miasta w Ławie stał na stanowisku, że dojazd, będący częścią miejskiego terenu leśnego, powinni naprawiać i utrzymywać we własnym zakresie mieszkańcy. Już w naszej listopadowej publikacji okazało się jednak, że istnieje możliwość wyodrębnienia miejskiej drogi. W sprawie interweniowała ostatnio radna Anna Zakrzewska, a po lekturze przedmiotowej korespondencji pomiędzy nią a burmistrzem można odnotować pewien postęp.

- Zwracam się z prośbą do Pana Burmistrza o ponowne pochylenie się nad problemami mieszkańców Hławy z ulicy Biskupskiej 12 a i 12 b - pisze radna w interpelacji na ten temat. - Do posesji tych mieszkańców prowadzi leśna droga biegnąca przez teren miejski. Mieszkańcy mają problem z bezpiecznym dotarciem do domów. Nie proszą o normalną drogę, ale o wyrównanie, zniwelowanie niewielkiej skarpy i utwardzenie tłuczniem. Mieszka tam co prawda niewiele osób, ale to są nasi współmieszkańcy, podatnicy i wyborcy, a koszt tych napraw jest znikomy dla budżetu miasta. W piśmie do zainteresowanych mieszkańców pisze Pan, że to oni mają obowiązek utrzymania tego dojazdu. Ale to przekracza ich możliwości nie tylko finansowe. Sami nie są w stanie ogarnąć tematu.

W piśmie do burmistrza radna zwraca uwagę na postulaty mieszkańców wskazanych nieruchomości, o których ci mówili nam na miejscu, gdy w listopadzie odwiedziliśmy zalesiony teren przy Biskupskiej.

- Do Burmistrza należy dbanie o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. A jakie tam jest bezpieczeństwo, skoro w razie potrzeby nie będzie mogła dojechać karetka, straż pożarna czy policja? Myślę, że Pana empatia i sympatia do mieszkańców, a także chęć rozwiązywania podstawowych problemów pozwoli w tym budżecie znaleźć środki na pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa tym ludziom. Bardzo proszę Pana Burmistrza o pomoc mieszkańcom ulicy Biskupskiej - kończy apelem radna.

W odpowiedzi burmistrz ponownie przedstawia stan formalny dojazdu, który jest terenem leśnym, a nie wyodrębnioną działką z przeznaczeniem na drogę.

- W odpowiedzi na interpelację w sprawie dojazdu do nieruchomości położonych przy ul. Biskupskiej 12 a i 12 b wyjaśniam, że dojazd do tych nieruchomości funkcjonuje na zasadzie służebności drogowej poprzez działkę miejską nie stanowiącą drogi publicznej (lasek miejski) - czytamy w piśmie Adama Żylińskiego. - Z tego powodu nie ma w budżecie wyodrębnionych środków finansowych na bieżące utrzymanie dojazdu do tych nieruchomości.

Okazuje się też, że Adam Żyliński nie podziela oceny mieszkańców i radnej dotyczącej zagrożenia dla bezpieczeństwa w tym miejscu.

- Jak już wcześniej wspomniałem, z dojazdu tego korzystają wyłącznie mieszkańcy tych nieruchomości i to w ich interesie leży, by dojazd był utrzymany w należyтым stanie. Pragnę zwrócić uwagę, że zainteresowani mieszkańcy korzystają z samochodów osobowych i nie mają większego problemu z dojazdem do posesji, więc argument o braku możliwości dojazdu karetki pogotowia, straży pożarnej czy policji wydaje się być lekko przesadzonym. Co do sprawy bezpieczeństwa mieszkańców tamtych posesji uprzejmie informuję, że przez wszystkie lata funkcjonowania tego dojazdu przez las miejski, nie słyszałem o żadnym przypadku jakiegoś niebezpiecznego zdarzenia na tamtym terenie - pisze burmistrz.

Pomimo tych argumentów można mówić o ustępstwie i chęci wyjścia naprzeciw sygnalizowanym potrzebom mieszkańców. Jest zapowiedź wydzielenia działki drogowej oraz dążenia do poprawy stanu dojazdu. Na konkretne efekty mieszkańcy będą jednak musieli jeszcze poczekać.

- Mając na uwadze trudną sytuację mieszkańców tych posesji, postaram się podjąć działania w celu wydzielenia tam działki drogowej i sukcesywnie będę dążył do poprawy stanu technicznego tego dojazdu. Jednakże z uwagi na bardzo trudną sytuację budżetu miasta, wynikającą z konieczności zagospodarowania dotacji unijnych, zainteresowani mieszkańcy muszą liczyć się z tym, że będzie to następować w perspektywie kilku najbliższych lat - zapowiada Adam Żyliński.

W imieniu mieszkańców liczymy, że środki, np. z ewentualnych oszczędności przetargowych, uda się uruchomić jak najszybciej. Mowa o niewielkich kwotach, a trudności z dojazdem na co dzień dokuczają mieszkańcom.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53332-ilawa-krok-w-dobrym-kierunku-w-sprawie-drogi-dojazdowej-przez-miejski-lasek>